

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszkanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCZĘTOWANY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na środę dnia 7-go kwietnia 1920.

Nr. 80.

Kilka słów o walucie.

Jak gospodarz zadłużony skutkiem nieszczęść nieprzewidzianych, tęskni się za czasami bez długu, tak każdy naród, co brał udział w wojnie, wspomina czasy przedwojenne, kiedy za stosunkowo niewielki pieniądź wszystkiego było można kupić, bo cały świat stał otworem. Był on jedynym wielkim jarmarkiem. I prawie niemożliwym było, żeby głód gdzie w jakim kraju mógł zapanaować, bo choć gdzie i głód powstał, to z innych krajów wszystkiego rychło można było dowieźć.

Prostaczek zrozumieć nie może, czemu i dzisiaj tak nie jest. A skoro zapyta o powód, otrzyma odpowiedź: Winna jest temu licha waluta.

Jednak po tej odpowiedzi niewiele jest mędrzejszy, jak przedtem.

Rzecz to jednak aż nazbyt ważna, aby w sze-rokich kołach została możliwie wyświetlona i zrozumiana. Nie od rzeczy więc będzie poświęcić jej tutaj słów kilka.

Cóż to jest waluta? Słowem tem włoskiem, znaczącem tyle, co nasz wyraz: „wartość”, oznaczamy stosunek pieniędzy papierowych do srebra lub złota, odnośnie do tego, jaki z obu kruszców tych ustanowiono miarą wartości pieniądza obiegowego. Waluta zależy zatem:

- 1) od liczby wydanych w obieg banknotów;
- 2) od kredytu, jaki banknoty owe mają w kraju i za granicą.

Jeśli jakimkolwiek sposobem uda się w świecie wzbudzić zaufanie, zaraz podnosi się przez to waluta danego kraju.

Przed wojną na przykład Niemcy miały dobrą słutę, podobnie jak Anglja i Stany Zjednoczone. Każdy brał wtedy papierowy pieniądź niechętnie tak samo chętnie, jak tę samą sumę w złocie. Tak było w kraju, a co jeszcze ważniejsza — w krajach obcych. W Rosji, która już przed wojną miała lichą walutę, było inaczej. Tam rubel miał inną wartość od rubla papierowego. Kiedy się Rosji wiodło lepiej, wtedy podnosiła się wartość rubla papierowego. A kiedy w niej było gorzej, lub źle, wtedy i wartość rubla spadała.

Niemcy zabezpieczyły swą walutę papierową w następujący sposób: W Banku Rzeszy miały uzbierany fundusz w złocie złożony. Gdyby tak który kraj zagraniczny albo jaka osoba prywatna nie chciała odbierać papierów niemieckich, wtedy można było każdej chwili wypłacić ową sumę w złocie. Odnośną uwagę czytać mógł każdy na dawnych banknotach.

Podczas wojny jednakże zmieniły się stosunki. Złoto niemieckie poszło na wszystkie strony. Za dostawione towary otrzymała je Szwajcaria, Holandia, Danja, Szwecja i inne. Doszło wreszcie do tego, iż minister skarbu Rzeszy niemieckiej pod koniec wojny powiedzieć musiał otwarcie: Zaprawadę — Niemcy nie mają złota na pokrycie banknotów. Ale poza papierowymi pieniędzmi niemieckimi stoją bogactwa całej Rzeszy niemieckiej.

To samo mógłby powiedzieć i polski minister skarbowości. A mógłby to powiedzieć z większą jeszcze słusnością, bo Polska nie jest tak obciążona ciężarami wojennymi, jak Niemcy, które przegrały wojnę. Przytem niezaprzeczoną jest prawda, że poza banknotami kraju, to jest jego weksłami stoi majątek całego państwa.

Więc tak jak wierzyciel ma prawo do majątku dłużnika, tak samo i ten, który trzyma w rękach kwitek pieniężny — czyli banknot państwa, — ma prawo do bogactwa tego kraju, który wydał ów weksel. Innymi słowy może zań kupić sobie część pewną.

I to jest oto największa bolączka dzisiejsza, właściwy powód naszej biedy.

Zaraz postaram się to bliżej przedstawić.

Przypuśćmy, iż jaki kraj wyda za jeden miliard banknotów. Wtedy każdy posiadacz jednego z tych weksli ma prawo do jednej miliardowej części majątku całego kraju. Kiedy jednakże ten sam kraj wyda dziesięć miliardów banknotów

to ów nowy kwitek, chociażby na nim wypisana była ta sama liczba i ten sam napis, oraz taki sam druk jak na poprzednich banknotach, wartość faktyczną posiada dziesięciokrotnie mniejszą. Tak wygląda to w porównaniu z wydaniem pierwszym. A kiedy państwo wyda 100 miliardów banknotów, to chociażby na tych papierach wydrukowało tę samą wartość i wszystko inne, jak na wydaniu banknotów pierwszym, to jednak wartość ich jest o 100 razy mniejsza, jak za pierwszym razem.

Nie więc dziwnego, że ich wartość upadnie. Każdy mniema, że te pieniądze jeszcze więcej stracą w przyszłości na wartości. Stara się więc ich pozbyć, a przez to waluta, czyli wartość pieniędzy papierowych jeszcze więcej idzie na dół. Mimo to jednak bankructwa żaden kraj zgłosić dla łatwiejszego rachunku oddawać musiał każdy nie potrzebuje. Jego kwitki mają wciąż wartość, choćby nawet i wtedy, gdyby kiedyś banknoty na wagę papieru, do nich zużytego.

(Dokończenie nastąpi).

Żołnierze bacność przed szpiegami!

Z wszystkich stron dochodzą nas żołnierzy ostrzeżenia i pouczenia, mieć się na bacności przed szpiegami. Wogóle teraz w tak ważnych dla nas czasach: Żołnierzu, trzymaj język za zębami i milcz!

Jak uzasadnione są te pouczenia, nadmieniam tu jeden fakt, który sam widziałem:

Przejeżdżając przez Gdańsk w podróży służbowej, byłem zmuszony blisko 5 godzin czekać na mój pociąg, który miał mnie zawieźć na miejsce przeznaczenia. Czekając w poczekalni w Gdańsku, miałem sposobność przypatrzeć się ludziom i bliżej ich obserwować. Wszedł tam n. p. 6 mężczyzn, którzy zwrócili zaraz moją uwagę, postanowiłem więc sobie mieć ich niepostrzeżenie na oku. Niby podróżni, kreśli się oni po poczekalni i niby tak od niechcenia stawali to po dwóch, to po trzech, ale zawsze jakoś „przypadkowo” tam, gdzie siedzieli żołnierze polscy i rozmawiali z sobą. Po niejakiś czasie weszło dwóch moich znajomych (nadmieniam, iż pochodzę z Kaszub), którzy poznawszy mnie jako żołnierza polskiego, ucieszyli się tem niespodziewanem przypadkowym spotkaniem i rozmawialiśmy to o tem to o owem. W ciągu rozmowy zwrócił mi jeden z mych znajomych panów, zamieszkały długo w Gdańsku, uwagę na owych ludzi, którzy kreśli się po poczekalni, i opowiadał mi, iż są to szpiegowie, którzy każdy niemal dzień się tu zjawiają, a wysłuchują i wypytują naszych żołnierzy o rozmaitych sprawach wojskowych, a nawet wieczorem zaczepiają żołnierza polskiego, obrażając go i wyzywając, aby, gdyby się bronił, mieli pozór do łgania, że żołnierze polscy zachowują się lichy i wyzywająco.

Ostrzegam, dlatego każdego druha-żołnierza: Trzymaj język za zębami i nie rozpowiadaj o rzeczach i sprawach wojskowych w lokalach i miejscach publicznych, gdzie wiele jest uszu, co słyszą, a wogóle wystrzegaj się opowiadać ludziom, których nie znasz i którzy tobie są obcy, choćby się tobie jak najbardziej przymilali. Żołnierzu! pokaż, żeś jest Polakiem! Zachowaj się dumnie, poważnie, lecz uprzejmie i spokojnie. Honor twój żołnierski nie powinien ci na to pozwalać, opowiadać jak stara baba nowości, plotki i rzeczy, których nikt nie powinien słyszeć.

Szkodzisz takimi opowiadaniem nie tylko sobie, ale i Ojczyźnie, bo taki szpieg idzie potem do Niemców lub do bolszewików i opowie to wszystko, co od ciebie słyszał. Niejeden myśli, że to wcale nie są ważne rzeczy, które on opowiada.

Żołnierzu! Tego ty nie możesz ocenić, czy to ważne są rzeczy, czy nie. Takich szpiegów jest wszędzie pełno, nie tylko w Gdańsku, ale i u nas w Polsce i każdy z nich coś doniesie, a nieprzyjaciel już wie, jak to wyzyskać.

Kładę więc każdemu druhowi gorąco na serce

raz jeszcze: Trzymaj język za zębami i milcz o sprawach wojskowych!

Gospodarze Polacy, i ludzie, którzy mają u siebie żołnierzy na kwaterze, przeczytajcie to im i ostrzeżcie w odpowiedni sposób. Druh.

Przegląd polityczny.

Połączenie kolejowe pomiędzy Ostendą a Warszawą.

PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że rząd angielski planuje nowe połączenie kolejowe między Ostendą — Brukselą — Kolonją — Frankfurt — Norymbergą — Warszawą — Wiedniem. Pociągi mają kursować codziennie od 1-go maja r. b.

Wotum zaufania dla rządu francuskiego.

PAT. Radio warszawskie. W odpowiedzi na interpelację senatora Cherou, jakimi środkami rząd francuski zamierza zwalczać propagandę bolszewicką, Millerand oświadczył w senacie, że posługiwać się będzie jedynie prawem. Represja — powiedział Millerand — jest częścią obowiązku rządu. To nie przeszkadza jednak prowadzeniu polityki społecznej o charakterze ściśle demokratycznym. Związki zawodowe są bardzo pożądane, pod warunkiem, że nie staną się one narzędziem gwałtu lub wyzysku klasowego. Projekt prawa rozjemczego, przedłożony parlamentowi, winien zapobiec wielu starciom. Senat przyjął bardzo przychylnie oświadczenie Milleranda i prawie jednogłośnie uchwalił wotum ufności dla rządu Wilsona zwolnieniem wycofania Turcji z Europy.

PAT. Wedle informacji „Excelsior” Rada Najwyższa rozważała w poniedziałek pewne punkta traktatu pokojowego z Turcją. Przyjęto zasadę uznania wolności i równości wszystkich narodów, zamieszkałych na terytorjum Turcji. Porty nie zostaną umiędzynarodowione. Będą jednak otwarte dla okrętów wszystkich państw. Nota Wilsona w sprawie Turcji nadeszła w poniedziałek do Paryża. Wedle informacji „Matina” Wilson domaga się emancypacji Armenii i innych narodów, podwładnych Turcji. Wilson jest zwolennikiem wycofania Turcji z Europy.

Zgromadzenie polsko-francuskiej Izby handlowej.

PAT. (Havas). Odbiło się w Paryżu pierwsze walne zgromadzenie francusko-polskiej Izby handlowej. Obradom przewodniczył p. Noulans. Obecni byli poseł polski w Paryżu hrabia Zamojski, członkowie delegacji pokojowej, oraz liczna publiczność. Przemawiali pp. Noulans i hr. Zamojski, poczem polski attaché handlowy p. Dołężał przedstawił cele nowej instytucji.

Wojsk niemieckich nie wpuszcza do zagłębia Ruhry.

PAT. Millerand w odpowiedzi na notę niemiecką przedstawicieli odpowiedział w środę następującym listem: Wkroczenie wojsk niemieckich do zagłębia Ruhry byłoby dopuszczalnym tylko w razie istotnej konieczności. Komisja kontrolująca wykonanie traktatu pokojowego stwierdziła urzędowo, że interwencja rządu niemieckiego byłaby w danym razie bezowocna, wobec czego prośba rządu niemieckiego nie może być uwzględniona.

Robotnicy niemieccy nie chcą widać Reichswehry.

PAT. (Havas). Londyński „Times” otrzymał z Koblencji wiadomość, donoszącą, że Rada robotnicza okręgu Ruhry wysłała do Kolonii delegację, prosząc sojuszników o wstrzymanie najeźdu Reichswehry do okręgu i grożącą w razie wkroczenia Reichswehry zniszczeniem mostów i kopalń.

Sprawy polskie.

„Zasada Ustawy o państwowej służbie cywilnej.”

PAT. Pragmatyka służbowa, obejmująca postanowienia ogólne co do praw i obowiązków zmiany stosunków służbowych i postanowienia o odpowiedzialności służbowej funkcjonariuszów państwowych, opracowana przez radę ministrów

przesłana została wszystkim władzom centralnym, Związkom i Stowarzyszeniom, Stowarzyszeniu Funkcjonariuszy Państwowych celem ewentualnego wyrażenia życzeń, poczynienia uwag, uzupełnień i poprawek do dnia 10-go kwietnia r. b., po czym projekt ten będzie przedłożony Sejmowi. Niezależnie od tego ustawa ogólna regulacji plac wniesiona będzie do Sejmu zaraz po ferjach świątecznych.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 31. 3. 20.

PAT. W okolicy Lepla przeciwnik zaatakował nasze pozycje. Ataki zostały odparte. Pod Sławeczną nasze oddziały wywiadowcze stoczyły walki ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi. Na Wołyniu i Podolu dzień wczorajszy upłynął na ogół spokojnie. Oprócz walk artyleryjskich po ważnych starć nie było.

O pokój z Rosją sowiecką.

PAT. Omawiając odpowiedź Cziczierina „Kurjer Poranny“ pisze: Propozycja bolszewicka zawarcia rozejmu na całym froncie polsko-rosyjskim jest nie do przyjęcia. Składa się na to cały szereg powodów natury militarnej. Rozejm na froncie o tak wielkiej rozciągłości sprawia wiele trudności technicznych, których wykonanie wymagałoby dłuższego okresu czasu. Nadołcza się tu kwestje natury politycznej: możliwość przeniesienia propagandy bolszewickiej na ziemie polskie, gdyż podczas rozejmu łatwiej będzie rosyjskim żywiołom anarchistycznym rozpocząć agitację, która jednak może pociągnąć za sobą rozbicie rokowań.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 1. 4. 20.

PAT. W rejonie Lepla i na Polesiu akcja patroli wywiadowczych. Oddziały nasze zaatakowane dnia wczorajszego na zachód od Sławeczna przez przeważające siły nieprzyjacielskie, odparły zwycięsko wszystkie ataki i przeszedłszy następnie do kontrataku zadały nieprzyjacielowi w braciowym ataku znaczne straty i zmusiły go do cofnięcia się w kierunku wschodnim. Na Podolu nieprzyjaciół prowadzi ponownie akcję zaczepną. Oddziały nasze przy pomocy wojsk ukraińskich odparły zwycięsko wszystkie ataki.

Sprawa spolszczenia szkolnictwa ludowego na Górnym Śląsku.

PAT. Polska prasa na Górnym Śląsku poświęca wiele uwagi sprawie spolszczenia szkolnictwa ludowego na Górnym Śląsku. „Kurjer Śląski“ stawia w numerze z 1-go kwietnia następujące zadania najmniejsze: 1) Usunięcie nauczycieli, którzy nie chcą się nauczyć języka polskiego i są wrogami polskiego narodu t. j. są agitatorami politycznymi. 2) Zaprowadzenie nauki religii w języku polskim. 3) Wprowadzenie nauki języka polskiego i to w każdej klasie najmniej sześć lekcji tygodniowo. 4) Ustanowienie Polaków-katolików inspektorami szkolnymi. W razie braku odpowiednich kandydatów cywilnych na te stanowiska zastąpić ich osobami duchownymi. 5) Ustanowienie przez międzysojuszniczą komisję rządzącą i plebiscytową doradcę szkolnego Polaka-katolika, wykonującego nadzór nad inspektorami szkolnymi i nad nauczycielstwem.

Niemcy górnosłasy mimo zmiany warunków nie myślą o przyznaniu słusznych praw językowej i kulturze polskiej. Świadczy o tem choćby wiadomość podana przez „Oberschlesische Zeitung“ wedle której nauka języka polskiego w jednej z szkół średnich nie jest obowiązująca. Zaznacza przytem jednak, że nauka języka francuskiego jest w samej szkole przymusowa.

kiego jest w tej samej szkole przymusowa.

w Kwidzińskim.

PAT. Teroryzowanie ludności polskiej trwa w dalszym ciągu. Jak zwykle gwałtów dopuszczają się uzbrojone bandy niemieckie. Usiłowania miejscowej komisji plebiscytowej, której przewodniczą Włosi, pozostają bez pożądanego rezultatu ze względu na niedostateczną ilość wojsk okupacyjnych. To głównie stoi na przeszkodzie wprowadzeniu stosunków opartych na sprawiedliwości i porządku. Ludność polska z niecierpliwością oczekuje pożądaney zmiany.

Wiadomości potoczne.

Ratujmy Śląsk!

Składajmy ofiary na rzecz Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (biuro ul. św. Marcina 40, pokój 16) lub do Banku Związku Spółek Zarobkowych (konto Komitetu) i redakcji pism polskich.

KALENDARZ na środę, dnia 7 kwietnia:

Donata i R.

Słońca wschód o g. 5 23, zach. o g. 6 42.

Księżycy wschód o g. 11 19, zach. o g. 7 3.

Gdańsk. PAT. Dnia 31 z. m. odbyło się w lokalu Resury kupieckiej zebranie polsko-niemieckie poświęcone sprawie założenia Gdańsko-

Biesiadecki, zastępca komisarza Jąłowicki, członek delegacji p. Krzyżanowski, prezydent polskiej pomorskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku Czar-nowski, starosta dr. Wybicki, przedstawiciel ministerstwa skarbu p. Lewakowski, dyrektorowie banków polskich w Gdańsku pp. Brzeski, dr. Kręcki, dr. Kierski i dr. Szuca, dr. Kubacz, dyrektor Tow. Pol. Bałtyckiego p. Raue oraz inni. Zebranie zagałę krótkim przemówieniem p. Jewelowski, zaznaczając, że obecny stan między Polską a Gdańskiem jest niemożliwy do utrzymania, że musi on ustać jak najprędzej. Powinno się uczynić wszystko, aby doprowadzić do porozumienia polsko-gdańskiego. Środkiem do tego celu ma być Towarzystwo gospodarcze gdańsko-polskie, które ma być dzisiaj założone. Mówca wnosi o wybór komisji, któraby zajęła się przygotowaniem statutu. Następnie zabrał głos komisarz Rzeczypospolitej p. Biesiadecki, który wygłosił następujące przemówienie.

Szanowni Panowie! Sprawia mi wielką radość i zadowolenie, że mogłem wziąć udział w tem pa-miętnym zebraniu. W pierwszym rzędzie uważam za swój obowiązek podziękować inicjatorom tego zebrania, którzy położyli tak wielkie zasługi około urzeczywistnienia tej wielkiej myśli. Dzień dzisiejszy będzie miał doniosłe znaczenie: Uczyniono bowiem pierwszy, może decydujący krok do wzajemnego porozumienia, do wspólnej pracy dla szczęśliwej przyszłości. Gdańsk i Polska skazani są na siebie nie tylko pod względem politycznym, są one skazane na siebie w znacznym stopniu pod względem gospodarczym. Wystarczy rzucić okiem na mapę, aby się przekonać, że wszystkie soki żywotne płyną do Gdańska tylko z Polski, podczas gdy Polska uży-skać może w Gdańsku najwygodniejszy dostęp do morza i do handlu światowego. Ta prosta i jasna świadomość od dawna jednak była przyćmiewana przez drobne zajścia pograniczne i trudności aprowizacyjne. Nie chciano dostatecznie uwzględnić, że my prowadzimy ciężką wojnę na wschodzie, że stosunki swoje dostosować musimy do potrzeb i wymagań wojennych. Mimo to jednak Polska, którą ogólne położenie zmusza do oszczędności w dysponowaniu środkami żywności, chętnie dostarczy Gdańskowi potrzebnej mu żywności.

Niestety w przeszłości czyniono wszystko, aby nas rozdzielić. Nowe stosunki jednak nowych dróg i nowego świadomego celu działania wymagają. Tylko realna polityka może przynieść owoce. Należy wiele przezwyciężyć, usunąć wiele szkodliwych i nieuzasadnionych nieporozumień, a utorować drogę do wzajemnego zrozumienia, do zrozumienia wspólnych interesów. W pokojowej pracy chcemy wspólnie budować naszą przyszłość dla dobra obu stron.

Niemiecka powaga i dokładność i polska żyw-ość i duch przedsiębiorczości połączą się ze sobą, a wówczas dokonają cudów na polu handlowo-ekonomicznym. Kosztowało to wiele trudów, wymagało wiele dobrej woli i przezwyciężenia się, aby ta myśl mogła sobie utorować drogę. Spodziewam się, że myśl ta zamieni się obecnie w wielki czyn i przyniesie nam możliwość przy-jaznego współżycia i szczęśliwą przyszłość. W imieniu rządu polskiego wyrażam Wam panowie najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy.

Po przemówieniu p. Komisarza wywiała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy polscy i niemieccy. Wszyscy mówcy niemieccy wskazywali na konieczność porozumienia polsko-gdańskiego i potrzebe założenia w tym celu Towarzystwa polsko-gdańskiego.

W celu porozumienia się co do kandydatów przewodniczący p. Jewelowski zarządził krótką przerwę. Po podjęciu obrad na nowo wybrano komitet organizacyjny w następującym składzie: Pp. Jewelowski, Wieler i Lenz, ze strony polskiej dr. Kręcki, dr. Langowski i p. Raue. Na tem zakończono zebranie.

— **Odebranie kart na mięso.** Rzeźnikom zwraca się uwagę na to, że karty na mięso, które wydane zostaną w przyszłym tygodniu, winni odebrać we wtorek, dnia 6 kwietnia r. b. w czasie od 8-mej do 3-ciej przed południem, w urzędzie wydawania kart żywnościowych przy Pfefferstadt 33—35.

— **Kondensowane mleko.** Interesa, w których zameldowani zostali odbiorcy mleka, otrzymają mleko kondensowane celem sprzedaży dla właścicieli kart na mleko. Wykazy odebrać można w czasie od 6—9 kwietnia od godz. 8—2 w miejskim urzędzie żywnościowym przy Elisabethkirchengasse 3 II, pokój nr. 16 (telefon 192).

— **Liczba szukających pracy** wynosiła w dniu 1 kwietnia r. b. 7195 mężczyzn i 1909 kobiet. Woli-nych miejsc było dla mężczyzn 71, dla kobiet 68.

Wrzeszcz. Na cel Tow. św. Cecylii we Wrzeszczu ofiarowali państwo Król z Wrzeszcza 220 marek, pan Libiszewski z Wrzeszcza 20 marek. — Szanownym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać! W imieniu Tow. Bolesław Grochowski, sekretarz. **Grudziądz.** Znałe zakłady drukarsko-introliz-

garni św. Wojciecha w Poznaniu, która prowadzić będzie przedsiębiorstwo to jako filję swoją gruz-dziądzką, szczególnie dla wyrobu książek do na-bożeństwa. Kierownictwo powierzono p. Stanisławowi Bokowi, dotychczasowemu urzędnikowi Drukarni Polskiej, Tow. akc. w Poznaniu.

Centralny Związek fabrykantów musztardy. Pod tą nazwą powstał dnia 12 marca związek fabrykantów musztardy, obejmujący były zabór pruski; związek ten zostanie po ułożeniu statutow zapisany w rejestrze handlowym w Poznaniu. Inicjatywa do założenia związku wyszła od p. Antoniego Pilińskiego, właściciela firmy O. Lastig Nast. w Bydgoszczy. Prócz dwóch fabrykantów, którzy zgłosili piśmiennie swe przystąpienie do związku, pojawili się wszyscy inni panowie osobiście na pierwszym zebraniu w hotelu Leninga i do związku przystąpili.

Związek ma na celu ochronę i szerzenie wzajemnych interesów, naukowe zbadania zasad wytwórczych przemysłu musztardowego, oraz pielęgnowanie przyjaznego związku z członkami. Ma on przede wszystkim służyć rządowi radą i wyjaśnieniami. Do zarządu wybrani zostali pp.: Donard Stabrowski, Poznań — przewodniczącym, Antoni Piliński, właściciel firmy O. Lastig Nast., — jako kasjer i sekretarz, Güuther, w firmie L. Sicha-tau, Toruń — i W. Schwanke, Świecie — jako ławnicy.

Komunikaty

Od Sekretariatu Zjazdu pod hasłem „Zabezpieczenie społeczeństwa Polski od bolszewizmu“ otrzymujemy następujący komunikat:

Przystępując do rozszerzenia swej działalności i pragnąc zadosyć uczynić liczny zgłoszeniu. Sekretariat Zjazdu pod hasłem „Zabezpieczenia społeczeństwa od bolszewizmu“ przekształca się na Towarzystwo pod nazwą „Ligi Antybolszewickiej“, do której wstępować mogą w charakterze członków nie tylko instytucje społeczne (jak dotąd), lecz i osoby pojedyncze.

Tekst statutu Ligi Antybolszewickiej jest do przejrzenia w biurze Sekretariatu, mieszczącym się w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 11 m. 31,

Osoby pragnące przez zapisanie się na członków Ligi Antybolszewickiej przyczynić się do zwalczania niebezpieczeństwa, grożącego nam wszystkim ruiną gospodarczą i katastrofą narodową, zechcą zgłaszać kandydatury swoje w biurze Sekretariatu.

Biuro jest czynne codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach 10—2 i 4—7.

Przedstawiciel wojskowy przy Jeneralnym misarzu w Gdańsku przesyła nam następujący komunikat:

Biuro przepustkowe w gmachu Sprawied-ści po świętach przejdzie na urząd Jeneraln. misarza Rzeczypospolitej Polskiej. Nowe biuro będzie już skuteczniało wizy paszportowe.

Blizsze szczegóły zostaną ogłoszone w naj-blizszym czasie.

Organizacja Kupiectwa Polskiego na Pomorzu. — Zebranie sekcji blawatniczej odbędzie się w Tczewie (hala miejska) w środę, 14 kwietnia r. b., o godzinie 9 rano. — Porządek obrad: I. Sprawozdanie z czynności Zarządu i Komisji organizacyjnej. II. Przystąpienie do T. a. „Tkanina“ definitywne podpisanie deklaracji na przyjęcie akcji a) wybór siedziby hurtowni, b) wybór Zarządu i Rady Nadzorczej. III. Sprawa podziału towarów od Urzędu Rozdzielczego. IV. Zapisanie firmy do rejestru handlowego. V. Wnioski bez uchwał.

Wobec doniosłości zebrania tego liczymy na pewno na przybycie wszystkich pp. Blawatników Polaków z Pomorza. — Cześć kupiectwu!

Brusy, 1. 4. 20.

Biuro Sekcji

B. Karge.

St. Zagórski.

Do publiczności i urzędników kolejowych

Z dniem 1 kwietnia opuścili niemieccy urzędnicy kolejowi swe stanowiska. Wobec chwilowej niemożliwości zastąpienia sił niemieckich odpowiednią ilością polskich urzędników, Rząd polski wydelegował na razie większą ilość urzędników z Małopolski, którzy obejmują stopniowo opuszczone stanowiska na Pomorzu. Tylko dzięki tej pomocy możliwym będzie nie dopuścić ruchu kolejowego do zastoju. Fakt ten podkreślamy najwyraźniej. Pewne kółła odnoszą się bowiem niestety z nieufnością lub przekąsem do przybyśzów z poza byłego kordonu, którzy wszak bądź co bądź, należą do Zjednoczonej Polski i wyświadczają nam na razie bratnią przysługę. Stan obecny jest, rzecz prosta, tylko przejściowy. — Aż do

zadługim czasie nastąpić musi, obecność mało polskich kolegów jest rzeczą wielkiej wagi, co też każdy zrozumieć powinien. Lecz i pod adresem nowoprzybyłych współpracowników, którym za pomoc ich jesteśmy zobowiązani, wypada nam nadmienić, iż nie powinni się zbyt opornie zachowywać wobec nowych stosunków służbowych, gdyż warunki tutejsze były i są wręcz inne, niż w Małopolsce. Nadto my na Pomorzu nie mogliśmy jako urzędnicy pielegnować naszego języka ojczystego i jeżeli dziś nie każdy z nas, zwłaszcza na Kaszubach, umie tak wykwinie się wysłowić, jak Lwowianin lub Krakowianin, to nie nasza w tem wina i nie dowód, że gorszymi jesteśmy Polakami!

Dla dobra sprawy i dla przykładu wobec nieprzyjanych nam prądów, jest co najmniej pożądane, ażeby nie sympatji bliżej i serdeczniej wiązała pracowników jednego wspólnego rządu.

Witając nowoprzybyłych, prosimy obie strony o wyrozumiałość i cokolwiek dobrej chęci, a wszystko pójdzie nawet i w tym ciężkim czasie przejściowym podług życzenia! Czołem!

Czesław Śmiałkowski

prezes Koła Kolejowców Polskich w Gdańsku — Związku „P. Z. K.”.

Gazety polskie prosimy o przedruk.

Bacność warmjacy!

Wydział statystyczny Rad Ludowych dla powiatów olsztyńskiego i rzeszelskiego (polskiej Warmji) wzywa niniejszem wszystkich Polaków, urodzonych w tych powiatach, w których odbędzie się plebiscyt (głosowanie), aby podali dokładny adres wszystkich osób obojga płci od 20-go roku poczynszu, z miejscowością i datą urodzenia, zawodu i wyznania, mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce, w celu przybycia na głosowanie za Polską.

Również wzywa się wszystkich mieszkańców tutejszego powiatu o podanie adresu krewnych i znajomych, mieszkających na obczyźnie, a urodzonych w powiecie olsztyńskim lub rzeszelskim. Zgłoszenia nadsyłać pod adres: Maksymilian Majewski, Olsztyn—Allenstein Ostpreussen, Bahnhofstrasse 1 I.

Wiadomości telegraficzne.

Przygotowania do obrad pokojowych.

Warszawa, 2. IV. PAT. W dniu wczorajszym około południa wysłana została do komisarza ludowego dla spraw zagranicznych w rosyjskiej republice sowieckiej, Cziczierina, depesza iskrowa stańca następującej:

dla Rząd Komisarzy Ludowych Republiki Sowje-nem, zwracał się do Rządu Polskiego z tem, iż ROKA i Rząd Sowjetów prosi, aby Rząd Polski wy-tacja zył miejsce i termin rokowań, zaproponowa-naste mu przez Rząd rosyjski, w celu zawarcia natego pokoju. Rząd Polski w radio tele-wa mie z dnia 27-go marca r. b. wskazał to miej-niej i przy wyborze swym obstaraje. Po wyczerpu-mji m rozważaniu całokształtu sytuacji, Rząd don-ski cznajnia, że nie może przyjąć zaprojektowa-nego w radio telegramie z dnia 28-go marca rb. jak wieszenia broni na całym froncie. Co się ty-y przyczółka mostowego Borysowskiego, to zgo-doie z brzmieniem radio telegramu z dnia 27-go b-marca r. b. akcja bojowa zostanie przerwana nie-chwilo, lecz na cały czas rokowań pokojowych w Borysowie. Zwłoka w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, dotyczące ilości uczestników delega-cji rosyjskiej oraz jej personelu pomocniczego, może uniemożliwić ukończenie na dzień 10 kwiet-nia r. b. niezbędnych przygotowań technicznych w Borysowie.

Przedstawiciel polski w rokowaniach.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Kurier Warszawski” donosi: Wczoraj przybył do Warszawy personel pomocniczy i minister nadzwyczajny p. Ignacy Szebeko, pełniący obowiązki charge d'affaires. P. Szebeko jest upatrzony na jednego z przedstawicieli Rządu Polskiego w ewentualnych rokowaniach z rządem sowieckim, gdzie uczestniczyć będzie w charakterze rzeczoznawcy.

Finlandczycy dziękują Polsce.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Kurier Warszawski” donosi: Delegaci finlandzcy, którzy uczestniczyli w zawieraniu polsko-finlandzkiego układu w Warszawie, przy powrocie do ojczyzny wysłali z Gdańska do ministra spraw zagranicznych pana Patka telegram, w którym oświadczyli, że wysyłają serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakiego w Polsce doznali i za współudział w zadziernięciu węzłów doznali i za współudział w zadziernięciu węzłów przyjaźni między Polską a Finlandją.

Ustalenie granicy Wolnego Gdańska.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Kurier Poranny” donosi: Jenerałny Komisarz Ententy w Gdańsku, Sir Reginald Tower, przybył wczoraj do Tczewa w celu ustalenia na miejscu spisów granicznych pomiędzy Polską a Wolnym Gdańskiem.

Nowe pismo.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Robotnik” podaje: Dziś ukazał się pierwszy numer dziennika „Naród”, organu stronnictwa demokratycznego pod redakcją p. Tadeusza Szpotańskiego.

Głosowanie w Cieszyńskim w maju.

Paryż, 1. IV. PAT. Radio warszawskie: Paryski „Journal des Debats” donosi, że Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa w Cieszyńsku ukończyła już prace nad warunkami głosowania plebiscytowego. Prawo głosu przysługuje wszystkim mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego, którzy w dniu 1-ym sierpnia 1917 roku ukończyli 20-ty rok życia i przed 1-ym sierpnia 1914 roku przybyli na terytorjum cieszyńskie. Listy głosujących gotowe być muszą w drugiej połowie kwietnia, a głosowanie odbędzie się najpóźniej 15 maja r. b.

Niemcy przed marszałkiem sejmu.

Bydgoszcz, 2. IV. PAT. Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Warszawy: Deputacja poznańskiego związku niemieckiego dla obrony praw mniejszości narodowej, wręczyła w sobotę, dnia 27-go marca r. b. marszałkowi Sejmu p. Trampczyńskiemu, memoriał w sprawie pogwałcenia praw mniejszości ludności niemieckiej przez władze miejscowe na byłym obszarze pruskim. „Marszałek Sejmu w obecności podsekretarza stanu p. Plucińskiego i Poszwińskiego w długim przemówieniu oświadczył deputacji niemieckiej, że bezwarunkowo potępia wszelkie pogwałcenie praw mniejszości i przyrzekł dokumentalne rozpatrzenie zażalenia. W poniedziałek została przyjęta deputacja niemiecka, przez Naczelnika Państwa, który po przedstawieniu mu życzeń zażalenia niemieckich, przemówił mniej więcej temi słowy: „Przez całe życie wyznawałem zasadę, że każdy naród ma prawo ochrony swego języka i swej kultury od państwa, do którego należy. Zasadę tę wyznaję i dziś jeszcze. Demokratyczne państwo Polskie chce i musi uszanować wszystkie dążności kulturalne swoich obywateli. Uważam, że rozniecanie nienawiści między obu narodami jest niedopuszczalne. Jestem Naczelnikiem Konstytucyjnego Państwa. Ale moja własna ingierencja we wszystkich szczegółach życia państwowego nie jest tak wielka, jak sobie to Państwo wyobrażają. Ale co jest w mojej mocy, uczynię, aby przyczynić się do zgodnego współżycia obu narodów.

Potrzeba poprawy granicy w Złotowskim.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Gazeta Poranna” donosi: Rada Narodowa Wielkopolski wysłała do Komisji Aljanckiej deputację, która przedstawiła konieczność skoregowania granic w rejonie powiatu Złotowskiego, gdzie 15 tysięcy ludności polskiej pozostaje pod panowaniem Niemców. Deputacja przedstawiła odpowiedni memoriał w tej sprawie jenerałowi Dupont, który przyrzekł zbadać sprawę i o ile żądania są słuszne, przedstawić odpowiedni wniosek Radzie Najwyższej Ententy.

Jenerał Iwaszkiewicz u Naczelnika.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Gazeta Poranna” donosi: Do Warszawy został zawezwany jenerał Iwaszkiewicz, który przyjęty został przez Naczelnika Państwa.

Polacy zajęli przyznane im miejscowości.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Kurier Poranny” donosi z Poznania: Wczoraj o godzinie 10-tej rano wojska polskie zajęły miejscowości graniczne w okolicy Piły, przyznane Polsce przez międzynarodową Komisję Graniczną.

Nadużycia Niemców.

Kwidzyn, 31. III. PAT. Sytuacja w całym obszarze plebiscytowym jest w najwyższym stopniu naprężona. Niemieckie bojówki dopuszczają się przy każdej okazji gwałtów na ludności polskiej; na czele agitacji stoją wszyscy urzędnicy niemieccy bez wyjątku. Do gazet niemieckich podaje się odezwy przeciwko Polsce, materiał agitacyjny, jednocześnie pism polskich się nie dopuszcza, niszczy, o jakiegokolwiek wolności słowa, głosu, o nauce języka polskiego w szkołach nie ma mowy. Zrozpaczona ludność polska domaga się użycia wszelkich środków, aby zmusić władze niemieckie do respektowania równouprawnienia Polaków. Najpierwszym warunkiem do stworzenia normalnych stosunków jest zniesienie Sicherheitswehry i bojówek niemieckich; w dziedzinie zaś administracji domagają się kontrolerów Polaków, nauki języka polskiego w szkołach i ochrony wolności słowa.

Grecy czynią przygotowania do okupacji.

Wiedeń, 1. IV. PAT. Radio warszawskie. Wedle depeszy z Aten, rząd grecki czyni przygotowania do okupacji Adrianopola i Grecji Wschodniej.

Powiększyć chcą „Sicherheitswehr”.

Bytom, 2. IV. PAT. Wielcy przemysłowcy Górnego Śląska pragną przedłożyć Komisji Rządzącej wniosek o powiększenie Sicherheitswehry; w tym celu rozesłany został okólnik do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku. Potrzebę powiększenia stanu liczebnego

Sicherheitswehry w Komisji Rządzącej ma być uzasadniona tem, że pod wpływem wypadków w Niemczech sytuacja jest niepewna; w kopalniach i fabrykach zauważa się wielkie kradzieże żelaza, które następnie jest przemycane do Polski. Jest to podstęp ze strony przemysłowców niemieckich. Jest jednak nadzieja, że takie zamiary Niemców nie zostaną uwzględnione przez Komisję Rządzącą.

Potrzeba przedstawicieli polskich na Wschodzie.

Warszawa, 2. IV. PAT. „Przegląd Wieczorny” pisze: Niedawno przybył do Warszawy pan Wincenty Nurkiewicz, delegat kolonii polskich na Dalekim Wschodzie. Jest to już drugi delegat z tych kolonii. Przed nim przybył do Warszawy pułkownik Wolikowski. Drugi delegat złożył Rządowi Polskiemu obszernie sprawozdanie o krytycznej sytuacji, w jakiej znajdują się rodacy nasi na Dalekim Wschodzie, i prosił rząd o wysłanie przedstawicieli dyplomatycznych Polski do rządów Chin i Japonii, co ogromnie ułatwiłoby położenie Polaków, uchodzących z Szwecji przed bolszewikami. Obecnie Polacy muszą szukać opieki u posłów francuskiego i włoskiego w Pekinie i Tokio. Polaków jest na dalekim wschodzie kilkadziesiąt tysięcy. Wydatki na stworzenie placówki dyplomatycznej polskiej opłaciłyby się sowicie. Polacy zamieszkali na Dalekim Wschodzie, są to przeważnie ludzie zamożni, którzy mogliby zasilić nasz skarb polski dolarami meksykańskimi, których posiadają według obliczeń osób kompetentnych, kilkaset milionów.

Walka z tyfusem.

Warszawa, 2. IV. PAT. Kierownik ministerstwa zdrowia publicznego dr. Chodźko wyjeżdża w poniedziałek, dnia 6 b. m. w towarzystwie dra Reichmanna na posiedzenie Komisji Sanitarnej przy Lidze Narodów, której głównym zadaniem jest zwalczanie tyfusu na wschodzie Europy.

Polacy chcą tylko dawnych ziem swoich.

Paryż, 4 IV. PAT. (Radio stacji warszawskiej). P. Stanisław Kozicki, członek delegacji polskiej przy konferencji pokojowej w wywiadzie z redaktorem „Petit Parisien” oświadczył w sprawie warunków pokoju z Rosją sowiecką co następuje: Polska pragnie gorąco zawarcia pokoju z Rosją sowiecką, i to możliwie jaknajrychlej, na podstawie takich warunków, któreby zagwarantowały trwałą i stałą pokój. Polacy nie dążą do powiększenia swoich posiadłości, a upominają się jedynie o te ziemie, które były poprzednio przyłączone do Polski nie drogą przemocy, lecz drogą dobrowolnej unii. Przywrócenie tej unii jest jedynym celem ustalenia państwa polskiego na zasadach koniecznych dla jego istnienia. Jeżeli istnieją w zapatrywaniach Polaków w sprawie organizacji spornych ziem pewne różnice, to jednak istnieje zgoda w dwóch punktach: Polacy twierdzą, że ich prawa do ziem spornych na wschodzie są niezaprzeczalne. Istotnie te ziemie, do których roszczą sobie prawa jednocześnie Polacy i Rosjanie, a które obecnie w większej części są zajęte przez armię polską i zarządzane przez rząd w Warszawie, należały do Polski od XIV. wieku aż do jej rozbiorów. Mimo to Polacy nie chcą sami rozstrzygać o przyszłości ludności tych ziem, lecz odwołują się do ich woli. I oto dlatego warunki pokojowe, przedstawione przez Polskę rządowi sowieckiemu nie zawierają jeszcze propozycji ustalenia granic polsko-rosyjskich, a domagają się uznania przez Rosję zasady, iż rozbiory Polski mają być uważane za niebywałe. To będzie punkt wyjścia układów. Następnie zostaną ustalone granice, przy uwzględnieniu zmian, zaszłych od lat 150 pod względem socjalnym i przy uwzględnieniu woli ludu. Polska nie może się obronić przed zaborczością Niemiec, jak tylko posiadając ziemie, które zabezpieczają jej rozwój gospodarczy i siłę polityczną, a tylko posiadanie ziem, o których mowa, zapewnia jej tę możność.

Spór o granicę z r. 1772.

Paryż, 4 IV. Agencja Havasa. „Petit Parisien” drukuje wywiad z przedstawicielem bolszewickim Litwinowem, uczyniony przez kopenhaskiego korespondenta tego pisma. Litwinow odmawia Polsce prawa roszczenia żądań do granic z roku 1772, gdyż tylko liczne wielkie posiadłości na Litwie i Białej Rusi należą do Polaków. Ludność nie jest polska. Wedle Litwinowa, obszarnicy pruscy popychają wielkich panów polskich do tej awantury wojennej, by móc następnie zaatakować Polskę.

„Petit Parisien” zamieszcza równocześnie z oświadczeniem Litwinowa wywiad z członkiem delegacji polskiej p. Kozickim, który rzecz należy wyjaśnić.

Komunikat Sztabu Jenerałnego W. P. z dn. 3 IV.

Warszawa, 5 IV. PAT. Na całym froncie od Berezyny do Dniestru działalność bojowa. Odziały nasze w czynnej obronie przeprowadziły szereg miejscowych wypadów na Wołyniu i Podolu, celem odsunięcia skoncentrowanych bezpośrednio przed naszymi mfrontem sił nieprzyjacielskich. Wszystkie wypadki miały przebieg po myślny i osiągnęły zamierzony skutek.

Komunikat Sztabu Jeneralnego W. P. z dn. 4 IV.
Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność wy-
wiadowcza. Na Polesiu nieprzyjaciół gwałtownie
atakował rejon Sławeczna i nasze pozycje na li-
nii kolejowej pod wsią Nachów. Do akcji tej
bolszewicy wprowadzili znaczną ilość artylerji,
nie wyłączając ciężkich kalibrów. Po zaciętych
i ciężkich walkach, które zwłaszcza na odcinku
Sławeczna przybierały chwilowo korzystny ob-
rót dla bolszewików, bohaterkie nasze oddziały
zadaly stanowczą klęskę nieprzyjacielowi, biorąc
przy tem kilkudziesięciu jeńców, w tem kilku ofi-
cerów i znaczną zdobycz wojenną. Na odcinku
od Borysowa do Podola obustronne wzajemne wy-
wiady patroli.

Komunikat Sztabu Jeneralnego W. P. z dn. 5 IV.
Energiczne ataki nieprzyjaciela na Sławeczno
zostały odparte, przyczem wzięliśmy dwa karabi-
ny maszynowe. Bolszewicy, nie bacząc na po-
niesione w dniu wczorajszym straty, uporczy-
wie atakowali rejon stacji Nachów i nasze po-
zycje na południe od Słobody. — Na reszcie fron-
tu działalność wywiadowcza.
Pierwszy zast. szefa szt. jener. Kuliński, pułk.

Tutejsza Czytelnia Ludowa
począwszy od poniedziałku, dnia 15 bm. otwarta
jest codziennie od godziny 6—7 wieczorem. W nie-
ponieważ niektórzy z abonentów Czytelni, mi-
mo zwrócenia im uwagi na istniejące przepisy,
według których wolno książki wypożyczone za-
trzymać najdłużej cztery tygodnie, przetrzymują
książki po kilka miesięcy, zwracam uwagę na to,
że w razie dłuższego przetrzymywania książek
Komitet Czytelni zażąda zapłacenia wartości wy-
pożyczonych książek. Powtarzam raz jeszcze:
książki z Czytelni wypożyczone wolno trzymać
u siebie najdłużej 4 tygodnie, kto ma dłużej książ-
ki, winien je natychmiast zwrócić, aby i inni mo-
gli skorzystać z tych książek. Bibliotekarka.

Towarzystw Zebrania
odbędą się:
W Gdańsku: Ćwiczenia Tow. gimnastyczn. „So-
kół” odbędą się we wtorek 6 IV. o godz. 7 wie-
czorem w miejskiej sali ćwiczebnej przy
Kehrwiedergasse. — Czołem! — Naczelnik.
W Gdańsku: Tow. św. Zity w pierwsze święto
Wielkanocy o g. 5 w ochronce, Poggenpuhl 11.
W Gdańsku: Nadzwyczajne walne zebranie Pol-
skiego Stronnictwa Ludowego centrum Gdańsk
7. 4. 20 o g. 6 w. w lokalu „Kaiserhof” ul. Św.
Ducha 43. Ważne sprawy na porządku obrad.
W Gdańsku: Nadzw. walne zebr. Polsk. Stronn.
Lud. filja śródmieście Gdańsk w środę, 7 bm.
o g. 6 wiecz. w lokalu „Kaiserhof”, ul. Św. Du-
cha 43. Dla bardzo ważnych spraw prosimy
o liczne przybycie członków i zwolenników.
Zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego.
W Gdańsku: Walne Tow. Młodzieży Żeńskiej,
zarazem i przyjęcie nowych członkiń, we wto-
rek, 6. 4. 20 o g. 7 w szkole Król. Kaplicy.
W Szyrwaldzie: Zebr. Kółka roln. na pow. wejhe-
rowski w niedzielę, 11 bm. o g. 2 po poł. w zwy-
kłym lokalu. Przystąpienie do Związku i Izby
roln. Przybędzie mówca zamiejskowy. Uprasza
się o przybycie pp. prezesów lub zastępców są-
siednich Kółek.
Tczew. Zjazd na nadzwyczajne walne zebranie
Rady Głównej i delegatów Polsk. Stronnictwa
Ludowego na Pomorzu odbędzie się w Tczewie
w środę, dnia 7 kwietnia o godz. 9 na sali św.
Józefa. Porządek obrad: 1) Uzupełnienie i us-
tawienie listy kandydatów na posłów. 2) Zmia-
na ustaw. 3) Wolne głosy. — Obecność dele-
gatów i członków Głównej Rady konieczna.
Główny Zarząd Polskiego Stronn. Ludowego.
Czyżewski, prezes.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana
Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpo-
wiedzialny Henryk Wiercicki w Gdańsku.
**Państwowe Seminarjum nauczycielskie żeńskie
w Wejherowie.**
W kwietniu rb. rozpocznie się
nauka
w Seminarjum nauczycielskim żeńskim
w Wejherowie. Zgłoszenia uczennic przy-
jmuje
Marja Wermurówna
Dyrektor.

Compagnie Générale Transatlantique

Parowiec pospieszny „MEXICO“

przybývający z NOWEGO JORKU, przybędzie w połowie kwiet-
nia do Gdańska z 800 pasażerami i ładunkiem towarów. Właściciele kon-
nosmentów przysyłek towarowych zechcą się zgłosić 904

WORMS & Cie.

GDANSK, Kohlenmarkt nr. 7
Telefon 2626. Adr. teleg. „Worms“
S/S „Mexico” zabiera ładunki i pasażerów dla Stanów Zjednoczo-
nych Północnej Ameryki.

Jan Bieński w Gdańsku
przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.
(Danzig Breitgasse nr. 71)
poleca 193
**bogaty zapas
konjaku, rumu, win i cygar,**
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych.

Celem wywozu do
Polski i Litwy (903)
polecamy bez zobowiązania:
towary kolonialne, mydło,
lekarstwa, żywiec,
siarczan miedzi, kwas octowy,
preparaty kosmetyczne,
bieliznę papierową,
skóry różnego gatunku,
pasy zapędowe i inne.
Posiadam pozwolenie na przewóz, odnośnie wywóz.
GEORG HALLMANN G. m. b. H.
GDANSK. KRÓLEWIEC. MONACHJUM,
Holzmarkt 171. Kneiphöf. Langgasse 1 4. Klarstrasse 8/0.
Adres telegr.: „Gegeha“ „Geha“ „Gegeha“.

Wahlen zur verfassungsgebenden Versammlung
der künftigen Freien Stadt Danzig.
Alle Personen, männlichen und weiblichen
Geschlechts, die seit dem 1. Januar 1920 das 20.
Lebensjahr vollendet haben oder bis zum 16. Mai
1920 vollenden werden, soweit sie seit 10. Januar
1920 ihren Wohnsitz im Gebiete der Freien Stadt
Danzig haben und in diesem Zeitpunkt die
Deutsche Reichsangehörigkeit besessen haben,
hiermit aufgefordert, sich unverzüglich wegen
ihrer Aufnahme in die Wahlkartothek auf dem
Stadt. Wahlamt, Töpfergasse 1—3 zu melden.
Eine polizeiliche Bescheinigung über das Ge-
burtsdatum, sowie darüber, dass der sich Mel-
dende seit 10. Januar 1920 seinen Wohnsitz in
Danzig hat und an diesem Tage die Deutsche
Reichsangehörigkeit besessen hat, ist vorzulegen.
Danzig, den 31. März 1920.
Der Magistrat.

Für den Inseratenteil.
Es wird hierdurch eine weitere Marke und zwar
Nr. 4 der Brennstoffkarten A, B und C zur Be-
lieferung mit Kohlen, Briquets und Koks aufgeru-
fen, soweit es die Vorräte der Kohlenhändler er-
möglichen. (9,10)
Danzig, den 31. März 1920.
Der Magistrat.

Die Jagdnutzung auf dem etwa 628,51 ha
nordöstlich Heubude belegenen, der Stadtgemein-
de Danzig gehörigen Eigen-Jagdbezirk Heubu-
de I. einschliesslich Weichselmünde soll vom 1. Ju-
li 1920 auf 6 Jahre bis 30. Juni 1926 verpachtet
werden. Termin zur Abgabe von Pachtgeboten
ist auf Sonnaabend, den 17. April 1920 vormittags
11 Uhr im weissen Saal des Rathauses — Lang-
gasse — anberaumt. Die Pachtbedingungen wer-
den im Termin bekannt gemacht, können aber
auch vorher in unserer III. Geschäftsstelle, Jopen-
gasse 38, I, eingesehen werden. (909)
Danzig, den 26. März 1920
Der Magistrat.

Uczennice

z dobrem wychowaniem po-
szukuje od 1-go kwietnia rb.
lub później 889
Fr. Bieński,
słotnik
Goldschmiedegasse nr. 5.

Gos podarstwo

na sprzedaż 9 mórg z terfem,
cena podług ugody.
Buen
w Bożepolu (Kl. Bożepol)
stacja kolejowa Skarszewy
(Schöneck).

Koperty

połącza
„Gazeta Gdańska“.

Tabaka do zażywania
własnego wyrobu, 1a. gatunki zawsze do oddania, (838)
Jan Kestuchowski,
FABRYKA TYTONIU, założona w roku 1905.
Gdańsk — Szydlów, ul. Kartuska 113 Telefon 2747.

Skóry

królicze, kozie, cielęce i wszystkie inne skóry
kupuje, garbuje i zamieniam na garbowane
skóry. (835)
K. DANZIGER, OLIWA,
ulica Sopocka 70. Telefon 59.

Bank Ludowy—Volskbank.
E. G. m. u. H.
w Sopotaach
przyjmuje depozyty
(oszczędności) i płaci
3 1/2 % bez wypowiedzenia
4 1/2 % z półrocznem wypowiedzeniem
Zarząd:
Fr. Tompaki, Leon Schütz, J. Szczepanowski.

Bank Kaszubski w Wejherowie.
Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skutecznie wpłaty
zamiejskowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fand-
bryków). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.
Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt Wpr.
Telefon 1229. — Pocztove konto czekowe w Gdańsku nr. 4492

W sprawie zebrań przedwyborczych.
Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych
z dnia 1 marca 1920 r. (Dziennik Ustaw nr. 20,
strona 344) przepisuje w art. 2:
„Podczas całego okresu wyborczego od dnia
zarządzenia wyborów do dnia 2 maja włączy-
nie ma się stosować na obszarze Województwa
Pomorskiego przepisy o wolności zebrań
i agitacji wyborczej, stosowane podczas wybo-
rów do Sejmu Rzeszy niemieckiej.”
Ze względu na przepis paragr. 6 niemieckiej
ustawy o zrzeszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r.,
wolno na całym Pomorzu odbywać zebrania
przedwyborcze bez wszelkiego ograniczenia i nie
potrzeba do ich odbywania ani poprzedniego ze-
zwolenia jakiegokolwiek władzy, ani też po-
przedniego zgłoszenia zebrania.
Te przepisy są miarodajne także wtenczas,
gdyby istniał gdziekolwiek bądź zwyczajny lub
obostrzony stan wyjątkowy.
Wszystko powyższe odnosi się także do agi-
tacji wyborczej wszelkiego rodzaju.
Grudziądz, dnia 25 marca 1920.
Wacław Wyczyński 913
zastępcą Jeneralnego Komisarza Wyborczego
na Pomorze.